

Sygn. I C 50/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2020 r. w Słupsku

po zamknięciu rozprawy, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i rentę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. (1) kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06.02.2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. (1) kwotę 604,80 zł (sześćset cztery złote 80/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19.02.2016 r. do dnia zapłaty tytułem kosztów pochówku;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- nie obciąża powódki kosztami postępowania.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. I C 50/19

UZASADNIENIE

Powódka – E. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- kwoty 170.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci męża H. M.;
- kwoty 9.402,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pochówku;
- kwoty 15.750 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lutego 2016 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 02.2016 r. do 12.2018 r.;

- kwoty 450 zł tytułem renty wyrównawczej płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat począwszy od stycznia 2019 r.

Roszczenia powódka opierała na podstawie art. 446 § 1,2,4 kc.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany – Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództw w całości, kwestionując roszczenie zadośćuczynienia co do wysokości, roszczenie o przyznanie renty co do zasady i co do wysokości. Strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się H. M. w stopniu nie mniejszym niż 90% do powstania szkody. Wniosła również o zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. M. – mąż powódki E. M. (1), zmarł w dniu 11 kwietnia 2013 r. w wyniku obrażeń doznanych w wypadku drogowym mającym miejsce w D.w dniu 24 lutego 2013 r., polegającym na czołowym zderzeniu się dwóch samochodów osobowych: V. (...) kierowanym przez M. D., pasażerem którego był H. M. oraz samochodu kierowanego przez obywatelkę duńską. Do wypadku doszło ok. godz. 20.08 na prostym odcinku ul. (...) w gminie T..

(okoliczności bezsporne)

W dniu wypadku M. D. i P. K. przebywali od ok. godz. 15.00 u H. M.. W trakcie spotkania M. D. i H. M. spożywali alkohol – rum i piwo. P. K. ok. godz. 20.00 opuścił mieszkanie H. M. i udał się samochodem w kierunku domu w miejscowości R.. Kiedy jechał ulicą (...), wyprzedził go samochód osobowy prowadzony przez M. D., z H. M. jako pasażerem. Oba samochody jechały z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną. P. K. wyprzedził następnie samochód M. D., po czym wyprzedził również samochód osobowy prowadzony przez osobę trzecią. M. D. również zaczął wyprzedzać ten samochód jadąc za P. K.. P. K. zdążył wrócić na swój pas ruchu, natomiast M. D. zderzył się czołowo z samochodem nadjeżdżającym z naprzeciwka, prowadzonym przez obywatelkę duńską.

(dowód: raport z przesłuchania strony P. K. k.39v.-40v., raport z przesłuchania S. J. – k. 37-38, wypis z księgi wyroków k.77-79v.)

M. D. jak i H. M. nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

(dowód: zaświadczenie o wykonaniu badania pojazdu po kolizji drogowej k. 51-52)

U M. D. stwierdzono 2,04 promila alkoholu we krwi (wartość minimalna 1,93 promila). Krew do badania od H. M. nie została prawdopodobnie pobrana.

(dowód: Oświadczenie z Pracowni Chemii Sądowej k. 58, raport. k. 32),

Samochód kierowany przez M. D. objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

H. M. i E. M. (1) zawarli małżeństwo 5 maja 1984 r. Z małżeństwa urodziło się dwóch synów - już pełnoletnich w dacie zdarzenia.

(dowód: odpisy skrócone aktów stanu cywilnego k. 81-81v.)

E. i H. M. byli zgodnym małżeństwem. Powódka zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci. Ciężar utrzymania rodziny spoczywał na H. M.. W pierwszych latach małżeństwa H. M. pracował jako rybak. W 2006 r. z powodu załamania się dotychczasowego rynku pracy podjął pracę w (...). Po roku do D. przyjechał też jeden z synów. Małżonkowie pozostawali w stałym kontakcie za pomocą środków komunikacji na odległość. Zwierali się sobie, wspierali, interesowali się swoim zdrowiem. Rozmawiali o polityce, przeczytanych książkach. Kolekcjonowali artefakty, jeździli na złoty wojskowe. H. M. przyjeżdżał do Polski 4 razy do roku, w tym na święta i urlop. Podróżował wówczas z M. D. i P. K., gdyż sam nie miał prawa jazdy. Powódka również odwiedzała męża w D..

(dowód: przesłuchanie powódki k. 344v.-345v., zeznania świadka E. M. (2) k. 343-344v., zeznania świadka A. L. k. 320v.-321, zeznania świadka K. M. k.321-322, zeznania świadka E. S. k. 322-323)

Na kilka dni przed wypadkiem powódka wróciła z D. do Polski. E. M. (1) o tym, że jej mąż został poszkodowany w wypadku oraz że przebywa w szpitalu dowiedziała się telefonicznie. Po rozmowie z synami podjęła decyzję, że nie pojedzie do D.. Przed śmiercią męża nie widziała się z nim.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 344v.-345v., zeznania świadka E. M. (2) k. 343-344v., zeznania świadka K. M. k.321-32, zeznania świadka E. S. k. 322-323)

Śmierć męża wiązała się z przeżywaniem przez powódkę trudnej sytuacji. Proces żałoby był wydłużony w czasie. Najsilniejszych negatywnych emocji i trudności w codziennym funkcjonowaniu powódka doznawała przez pierwsze pół roku. Podejmowała próby radzenia sobie z emocjami np. poprzez czytanie dostępnych w Internecie treści dotyczących życia wdów po tragicznie zmarłych górnikach. Umożliwiała to przeżywanie negatywnych uczuć w sposób niebezpośredni, przenosząc je na sytuacje innych osób, jednocześnie umożliwiało identyfikowanie się z wysokim poziomem przeżywanego bólu, rozpacz. Stanowiło również mechanizm obronny. Na kolejnych etapach procesu żałoby powódka unikała bodźców mogących wzmacniać nasilenie doznawanej rozpacz, smutku, bezradności. W naturalny dla procesu żałoby sposób doświadczała złości, poczucia krzywdy, żalu, a także pretensji do Boga, buntu wobec otoczenia. Subiektywnie silnie odczuwane objawy żałoby, utrudniające zwykłe funkcjonowanie utrzymywały się u powódki przez okres około trzech lat. W funkcjonowaniu powódki nadal występują symptomy tego etapu procesu żałoby. Na kolejnym etapie żałoby pojawiał się u powódki dystans do własnych uczuć, osłabienie natężenia rozpacz. E. M. (1) nadal nie w pełni angażuje się w aktywności, które wcześniej ją interesowały. Nie akceptuje w pełni własnych reakcji emocjonalnych, obawia się ich i utraty kontroli nad nimi – szczególnie przywoływania przykrych uczuć związanych ze stratą. Powódka nie odczuwa silnych pozytywnych emocji, przywołuje uczucie radości jedynie w sytuacjach spotkań z synami. E. M. (1) poza kontaktem z synami, mieszkającymi za granicą, aktualnie utrzymuje bliskie relacje z bratem męża i jego żoną. Kręgi osób z dalszego otoczenia (mieszkańców swojej miejscowości) postrzega jako niekiedy mało życzliwe lub dalekie. Poczucie funkcjonowania w środowisku niezapewniającym zrozumienia, nie w pełni przyjaznym, wzmacnia wrażenie izolacji, samotności, umożliwiając lub znacznie utrudniając pełen powrót do równowagi emocjonalnej po stracie. Powódka doświadcza obecnie prawdopodobnie etapu żałoby nazywanego „powracaniem do zdrowia”. Funkcjonowanie powódki od kilku lat jest podobne, w porównaniu do sposobu życia w trakcie trwania małżeństwa, ogranicza się do podejmowania aktywności w niewielkim zakresie wykraczającej ponad podstawową. Powódka doświadcza niewielu pozytywnych emocji, a jeśli to o słabym nasileniu. Rodzaj i nasilenie przejawów żałoby mieszczą się w normie przebiegu tego procesu. Natomiast proces trwania żałoby przebiega u E. M. (1) w sposób odmienny od naturalnego pod względem czasu trwania (dłuższego niż dwa lata) i nasilenia pogorszenia funkcjonowania psychologicznego. Proces ten u powódki nie zakończył się.

(dowód: opinia psychologiczna k.362-364)

E. M. (1) częsta odwiedza grób męża.

(dowód: przesłuchanie powódki k.344v.-345v.)

Poniesione przez powódkę koszty związane z obsługą pogrzebu wyniosły 1512 zł brutto.

(Dowód: faktura nr (...) k. 206)

Usługa sprowadzenia z D. do Polski ciała zmarłego H. M. w wysokości 7.800 zł pokryta została przez W. M.. W. M. pokryła także koszty związane w wynajmem kaplicy cmentarnej w wysokości 90,73 zł.

(dowód: pokwitowania k. 205 i k. 207)

H. M. w okresie zatrudnienia w D. przelewał na rzecz powódki środki pieniężne w nieregularnych terminach i wysokości. W pierwszym okresie środki te musiały wystarczyć na utrzymanie żony i syna, który jeszcze się uczył. Później – przeznaczone były na potrzeby żony. W 2012 r. H. M. przelewał na konto żony łączną kwotę 13.418,49 zł, co daje miesięcznie kwotę 1118,20 zł.

(dowód: wydruki potwierdzeń przelewów na konto E. M. (1) od 02.2012 r. do śmierci H. M. – k. 148 – 156)

Od śmierci męża źródło utrzymania powódki stanowi renta rodzinna z ZUS. Z tego tytułu E. M. (1) wypłacono netto:

- 5.402,21 zł za okres od 11.04 do 30.09. 2013 r.(wypłata we wrześniu 2013 r.)

- 991,21 zł miesięcznie za 10.2013 r., 11.2013 r.

-2833,37 zł za okres od 11.04 do 31.12.2013

-1.203,70 zł miesięcznie za 01.2014 r., 02.2014 r.

- 1.593,58 zł za 03.2014 r.

-1.222,58 zł miesięcznie za okres od 04.2014 r. do 02.2015 r.

-1.247,21 zł za 03.2015 r.

- 1.246,21 zł miesięcznie za okres 04.2015 r. do 02.2016 r.

-1.449,45 zł w tym 200 zł jednorazowego dodatku za 03.2016 r.

- 1.249,45 zł miesięcznie za okres 04.2016 r. do 02.2017 r.

- 1.255,84 zł za 03.2017 r.

- 1.255 zł za 04.2017 r.

-1.255,84 zł miesięcznie za okres 05.2017 r. do 02.2018 r.

-1.291,46 zł za 03.2018 r.

-1.289,46 zł za 04.2018 r.

- 1.291,46 zł miesięcznie od 05.2018 r. do 02.2019 r.

-1.339,23 zł za 03.2019 r.

- 1.337,23 zł za 04.2019 r.

(Dowód: Decyzja ZUS k. 209, rozliczenie z ZUS k. 263-266v.)

Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym decyzją z 05.02 2016 r. odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia ponad przyznane 10.000 zł.

(bezsporne)

Sąd zważył:

Powódka wystąpiła w niniejszej sprawie z trzema żądaniami wywodzonymi z art. 446 § 1,2 i 4 kc. Pomiędzy stronami było bezsporne, że doszło do zdarzenia z winy kierowcy, którego odpowiedzialność cywilną ubezpieczał pozwany. Obie strony powoływały się także na dowody zebrane w postępowaniu prowadzonym w (...). Pozwany nie kwestionował, że powódka poniosła krzywdę na skutek śmierci męża, przy czym wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotę uznawał za adekwatną do rozmiaru krzywdy i przyczynienia się H. M. do powstałej szkody.

Z treści art. 446 § 1 i 4 kc wynika, że przesłankami zgłoszonego przez powódkę roszczenia zadośćuczynienia są:

- czyn niedozwolony skutkujący uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia poszkodowanego, w wyniku którego nastąpiła jego śmierć;
- wystąpienie z roszczeniem przez „najbliższego członka rodziny zmarłego”;
- doznanie krzywdy przez osobę żądającą odpowiedniej sumy pieniężnej;
- związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a krzywdą uprawnionego.

Istota sporu w zakresie roszczenia zadośćuczynienia sprowadzała się do trzech zagadnień. Pierwsze, to czy kwota 10.000 zł przyznana powódce przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią rekompensatę krzywdy, czy też jest niewystarczająca. Drugie sporne zagadnienie sprowadzało się do ustalenia czy i w jakim stopniu H. M. przyczynił się do szkody. Trzecia kwestia – dotycząca renty (tak skapitalizowanej jak i żądanej na przyszłość) wymagała ustalenia czy aktualnie otrzymywana renta rodzinna jest niższa niż kwoty, które na utrzymanie powódkiłożył mąż.

Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma być to kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Niewątpliwie krzywdę związaną z utratą osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Oczywistym jest też, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, albowiem żadna kwota nie może ukoić cierpienia związanego z utratą takiej osoby. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Orzecznictwo i doktryna za przesłanki wpływające na rozmiar krzywdy w rozumieniu powołanego przepisu przyjmują przede wszystkim cierpienia moralne i wywołany śmiercią bliskiej osoby wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia po jej śmierci, intensywność wzajemnych relacji, wiek uprawnionego, zaburzenia, jakie wystąpiły po śmierci osoby bliskiej, rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłą osobę, oraz sposób, w jaki uprawniony potrafił się odnaleźć w zmienionej rzeczywistości.

Zakres cierpienia i bólu powódki po stracie męża Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków, w szczególności: K. M., E. S., E. M. (2), a także na podstawie przesłuchania powódki i opinii biegłego psychologa.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie należne powódce, jako adekwatne do doznanej krzywdy, powinno wynieść 70.000 zł. Sąd miał tu na uwadze, że niewątpliwie powódkę i zmarłego H. M. łączyła bliska więź charakterystyczna dla więzi osób pozostających w związku małżeńskim. Powódka i H. M. byli małżeństwem od niemal 29 lat i mimo że przez znaczną część tego okresu żyli na odległość (vide zeznania K. M.), starali się podtrzymać łączącą ich więź duchową poprzez częste rozmowy za pomocą komunikatorów internetowych. Należało mieć też na uwadze rozżalenie powódki wynikające z faktu, że śmierć nastąpiła w wyniku wypadku, że okoliczności w jakich do niego doszło są dla powódki niezrozumiałe. Powódka miała nadzieję na wspólne

życie z mężem po jego przejściu na emeryturę. Razem planowali co będą wówczas robić. Uwzględnić również należało, że śmierć męża miała negatywny wpływ na dotychczasowe relacje powódki z ludźmi, gdyż wzmogło się u niej poczucie wyobcowania, że śmierć ta negatywnie wpłynęła na kondycję psychiczną powódki, co jednoznacznie wynika z treści opinii biegłego psychologa, niezakwestionowanej przez żadną ze stron. Sąd wziął również pod uwagę, że śmierć męża negatywnie wpłynęła na dotychczasowy sposób funkcjonowania powódki. Wywołała u powódki izolację przed otoczeniem, lęki, niechęć do spotkań z ludźmi. Niewątpliwie więc pogorszyła jej funkcjonowanie, co szczegółowo opisała biegła psycholog. Z opinii biegłej wynika, że powódka nadal nie może pogodzić ze stratą męża. Towarzyszy jej wycofanie się z życia społecznego, poczucie osamotnienia, rozżalenie wynikające z faktu, że śmierć męża nastąpiła w wyniku wypadku. Okoliczności te wskazują że utrata męża wywołała u powódki wiele cierpień psychicznych w postaci poczucia samotności, pustki, lęków skutkujących nieufnością, brakiem otwartości, niemożnością nawiązania relacji z otoczeniem i pogodzenia się z obecną sytuacją życiową. Co istotne proces żałoby jeszcze się u powódki nie zakończył.

Dalej idące żądanie zadośćuczynienia, tj. ponad 70.000 zł nie zasługiwało jednak na uwzględnienie. Śmierć męża nie skutkowała radykalną zmianą dotychczasowego trybu życia powódki. Nie można zapominać, że powódka od lat, początkowo wobec pracy H. M. na kutrach, a następnie z racji zatrudnienia męża w D., sama organizowała kwestie związane z codziennym życiem, nie otrzymywała ona wsparcia od męża w podstawowych obowiązkach domowych. Powódka funkcjonowała w sytuacji fizycznej nieobecności męża. Wsparcie, jakie powódka otrzymywała dotychczas od męża, miało inny wymiar – duchowy, wywoływało u powódki poczucia bezpieczeństwa. Jak wskazała biegła psycholog, rodzaj i nasilenie przejawów żałoby mieszczą się w normie przebiegu tego procesu. Negatywne przeżycia związane ze śmiercią męża nie spowodowały w ocenie Sądu krzywdy wymagającej rekompensaty na poziomie 170.000 zł. Odwoływanie się przez stronę powodową do wysokości zadośćuczynień wypłaconych przez Skarb Państwa bliskim ofiarom katastrofy smoleńskiej nie stanowi argumentu przemawiającego za przyznaniem powódce wyższego zadośćuczynienia. To, że sądy nie kwestionowały świadczeń z tego tytułu oferowanych dobrowolnie przez Skarb Państwa nie oznacza, że ich wysokość winna stać się normą w innych sprawach dotyczących roszczeń opartych na przepisie art. 446 § 4 k.c.

Kolejny czynnik, który ma w niniejszej sprawie znaczenie przy ustalaniu wysokości stosownego odszkodowania to kwestia oceny ewentualnego przyczynienia się H. M. do wyrządzenia szkody.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Na gruncie art. 362 kc za osobę poszkodowaną należy uznać również osobę zmarłą. W niniejszej sprawie faktem jest, że sprawca wypadku, M. D., w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości. Poziom alkoholu w jego krwi wynosił co najmniej 1,93 promila, maksymalnie 2,04 promila (k.58). W ocenie Sądu H. M. przyczynił się do szkody przez to że zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. M. D. bezpośrednio przed wypadkiem przebywał u H. M., gdzie spożywał alkohol. Okoliczność ta wynika z zeznań P. K. złożonych w ramach postępowania karnego prowadzonego na terenie (...) D., a której to okoliczności strona powodowa na etapie wywiedzenia pozwu nie kwestionowała. Wskazywała przy tym jednoznacznie w treści uzasadnienia pozwu, że w zakresie dotyczącym spowodowania wypadku należy przyjąć ustalenia poczynione w tymże postępowaniu, powołując przy tym m.in. jako dowód właśnie protokoły przesłuchania P. K.. Twierdzenia, że zeznania tego świadka nie mogą zostać uznane za wiarygodne pojawiły się po podniesieniu przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się H. M. do szkody. Przebieg zdarzeń ustalony w toku postępowania karnego na terenie (...) D., m.in. w oparciu o zeznania P. K., nie został jednak żadnym dowodem przez stronę powodową obalony. Dowodu takiego nie stanowią w szczególności zeznania świadków – synów powódki, którzy nie byli obecni przy zdarzeniu, a o jego przebiegu słyszeli od osób trzecich, które również nie były bezpośrednimi świadkami wypadku ani zdarzeń ich poprzedzających. Okoliczność, czy P. K. chciał obciążyć H. M. i M. D., by samemu uniknąć odpowiedzialności, że to on i M. D. spożywali alkohol nie ma tu znaczenia. Ani spożywanie alkoholu przez H. M. ani jego wiedza o tym że M. D. wsiadając za kierownicę był nietrzeźwy nie poprawiła w żaden sposób sytuacji prawnej P. K.. Z akt postępowania przeprowadzonego w D. wynika, że od H. M. prawdopodobnie nie została pobrana krew do badań (k.32). Fakt nietrzeźwości M. D. nie budzi natomiast żadnej wątpliwości. Podkreślenia wymaga, że uznanie za stroną powodową, że H. M. nie spożywał alkoholu nie umniejszałoby jego przyczynienia się. Sama

świadomość, że kierowca spożywał alkohol powinna wpłynąć na proces decyzyjny powoda. Nawet gdyby przyjąć za nieudowodnione że mąż powódki spożywał alkohol razem z M. D. stężenie alkoholu we krwi M. D. było tak znaczne, że musiało by być widoczne dla H. M.. Takie stężenie alkoholu powoduje zaburzenia w funkcjonowaniu, których trudno nie zauważyć. Podkreślenia wymaga, że H. M. znał sprawcę zdarzenia, podróżował z nim niejednokrotnie w charakterze pasażera do Polski. Za bezzasadne należy zatem uznać twierdzenia powódki, że H. M. nie wiedział, że M. D. z uwagi na stan nietrzeźwości nie może prowadzić samochodu. Zeznania świadków, jakoby H. M. był przeciwnikiem prowadzenia samochodu po alkoholu są w tym zakresie niewystarczające. Sąd uznał zatem, że H. M. decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, a dodatkowo podróżując bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, zachował się w sposób wysoce nieodpowiedzialny. Zlekceważył podstawowe zasady bezpieczeństwa. Okoliczności te w połączeniu z dojrzałym wiekiem H. M., a tym samym możliwością całkowitego rozpoznania przez niego znaczenia podejmowanych decyzji i ich skutków, uzasadniają przyjęcie stopnia przyczynienia się H. M. do powstałej szkody na poziomie 60%. Przyjęcie przyczynienia się na poziomie 90%, jak wnosila strona pozwana, nastąpiłoby w oderwaniu od nieprawidłowości zachowania samego sprawcy wypadku (jazda w stanie nietrzeźwości, z przekroczeniem prędkości).

Mając powyższe na uwadze, ustalone zadośćuczynienie 70.000 zł, po uwzględnieniu przyczynienia na poziomie 60% wynosi 28.000 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o kwotę 10.000 zł wypłaconą powódce przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego do zapłaty pozostało 18.000 zł. W konsekwencji powyższego, Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 362 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18.000 zł wraz z odsetkami od dat wskazanych w pozwie, dzieląc wywody strony powodowej w zakresie wymagalności roszczenia (pkt. 1 sentencji), zaś w pozostałym zakresie żądanie oddalił (pkt. 3 sentencji).

Co do żądania powódki zwrotu kosztów pochówku, żądanie to zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.). Pozycje wynikające ze znajdujących się w aktach sprawy fakturach i rachunkach mieszczą się w powyższym zakresie. Jednakże wynika z nich, że E. M. (1) pokryła jedynie koszt pogrzebu w wysokości 1.512 zł (k. 206). Koszt wynajmu kaplicy w wysokości 90,78 zł (k.207), jak i koszt sprowadzenia zwłok – 7.800 zł (k. 205) pokryty został przez W. M.. E. M. (1) nie wykazała, by rzeczywiście poniosła wydatki w tym zakresie. Stąd, tytułem powstałej szkody majątkowej, należało zasądzić na jej rzecz, przy uwzględnieniu przyczynienia się 604,80 zł wraz z odsetkami od dat wskazanych w pozwie, dzieląc wywody strony powodowej w zakresie wymagalności roszczenia.

W konsekwencji na podstawie art. 446 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. orzeczono jak w pkt. 2 sentencji, a w pozostałym zakresie żądanie oddalono (pkt.3 sentencji) .

Odnosząc się do żądań dotyczących zasądzenia skapitalizowanej renty wyrównawczej w wysokości 15.750 zł oraz zasądzenia renty w wysokości po 450 zł miesięcznie, sąd uznał, że nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 446 § 2 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Obliczając wysokość należnej renty należy zatem dokonać ustalenia sytuacji w jakiej znajdowałaby się powódka, gdyby jej mąż żył i odnieść ją do aktualnej sytuacji finansowej powódki. Istotą renty z art. 446 § 2 k.c. jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci zmarłego, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Uprawniony nie powinien utracić swej dotychczasowej stopy życiowej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że powódka miesięcznie dysponuje kwotą wyższą niż ta, którą miała do dyspozycji przed śmiercią męża. Powódka otrzymuje rentę rodzinną z ZUS w kwocie 1339 zł. Analiza wyciągów bankowych wskazuje, że kwoty jakie przelewał powódce mąż były niższe niż otrzymywana renta. Zaoferowane przez stronę powodową dowody nie potwierdzają twierdzeń pozwu. Oba przelewy z 2013 r., z marca i kwietnia zostały dokonane (co zrozumiałe) nie przez męża powódki, lecz przez jej syna. Załączone wydruki

przelewów za 2012 r. wskazują zaś, że H. M. przelał żonie pieniądze w lutym, marcu, maju, czerwcu, wrześniu, październiku i listopadzie co dawało średnio 1118,20 zł miesięcznie. Brak jest jakichkolwiek potwierdzeń przelewów za lata 2009 – 2011, choć złożono przelewy wcześniejsze. Twierdzenia powódki, że H. M. dokonywał na bieżące wydatki – utrzymanie dwóch domów, studiującego syna i żony przelewów w wysokości 1700 zł miesięcznie, a dodatkowo podczas przyjazdów do Polski 4 x do roku przywoził w gotówce 4000-5000 zł nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach samej powódki. Twierdzenia powódki w tym zakresie należy uznać za niewiarygodne, jeśli się zważy, że H. M. dysponował – jak zeznała powódka – w przeliczeniu kwotą ok. 3.000 zł miesięcznie. Z zeznań powódki jak i słuchanych w sprawie świadków nie wynika, by małżonkowie żyli na wyższej stopie życiowej. Małżonkowie wyjazdy zagraniczne czy remont domu mieli w planach – po przejściu H. M. na emeryturę. Nie były one szczególnie skonkretyzowane. Poza zeznaniami powódki brak jest jakichkolwiek dowodów na to by przekazywane jej przez męża kwoty były wyższe niż wynika to z przelewów. Nie potwierdzają tego ani co do częstotliwości ani co do wysokości również zeznania synów, znajomych, rodziny.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki co do skapitalizowanej renty wyrównawczej oraz renty w wysokości 450 zł miesięcznie jako nieudowodnione (pkt.3 sentencji).

O kosztach orzeczono w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd przyjął, że w sprawie występuje szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu. Przemawiała za tym nie tylko trudna sytuacja materialna i życiowa E. M. (1), ale i subiektywnie usprawiedliwione jej przekonanie, że wyrządzona jej szkoda, nie została w pełni zrekompensowana.